

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE / XXVIII Niedziela Zwykła -12.10.2014/

1. Dzisiaj obchodzimy XIV Dzień Papieski pod hasłem „**Jan Paweł II-Świętymi Bądźcie!**”. W parafiach Kościoła Świdnickiego po każdej Mszy św. jest przeprowadzona zbiórka pieniężna do puszek. Zebrane ofiary przeznaczone są na stypendia dla najbiedniejszej młodzieży w naszym społeczeństwie.
2. We wtorek naszą pamięcią obejmujemy nauczycieli i wychowawców, którzy obchodzą swoje święto. To ich dzień – Dzień Edukacji Narodowej. Wspierajmy ich naszą życzliwością, a przede wszystkim płynącą z serca gorącą modlitwą.
3. We środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 17.30 połączona z nabożeństwem różańcowym.
4. W czwartek przypada 36 rocznica wyboru Jana Pawła II na Stolicę Piotrową. Decyzją polskiego Parlamentu dzień 16 października jest w naszym kalendarzu Dniem Papieża Jana Pawła II.
5. W piątek przypada wspomnienie świętego Ignacego Antiocheńskiego jest to święto patronalne naszego księdza biskupa. Zachęcamy naszych parafian do modlitwy w intencji Dostojnego Solenizanta.
6. W sobotę w kalendarzu liturgicznym przypada święto Świętego Łukasza Ewangelisty. Jednocześnie jest to Dzień Modlitw za Pracowników Służby Zdrowia. Gorącą modlitwą obejmujemy wszystkich, którzy troszczą się o nasze zdrowie i życie. Jest to również święto patronalne ks. Łukasza. Już dzisiaj życzymy naszemu Solenizantowi obfitości Bożych łask, opieki Matki Bożej i asystencji Ducha Świętego. Msza św. w intencji ks. Łukasza w przyszłą niedzielę o godzinie 12.00.
7. W przyszłą niedzielę Członkowie Rady Parafialnej przeprowadzą zbiórkę do puszek na pokrycie kosztów renowacji ambony.
8. Przyszła niedziela jest Świątową Niedzielę Misyjną i inauguruje Tydzień Misyjny w Kościele. Tacę z tej niedzieli przeznaczymy na papieskie dzieła misyjne.
9. Zbliża się listopad – miesiąc naszej szczególnej pamięci o zmarłych. Prosimy o uprzątnięcie grobów swoich bliskich, ale także pamiętajmy o grobach opuszczonych, zaniedbanych. W kościele wyłożone są kartki wypominkowe – to także forma naszej pamięci modlitewnej o zmarłych. Prosimy wypełniać je czytelnie, imiona piszemy w I przypadku /np.: Zofia, Antoni itp./ oraz podajemy na kartce miejsce zamieszkania, ponieważ – wzorem lat ubiegłych – będą one wyczytywane w kościele według ulic. Wypominki składamy w kopertach na tacę, w zakrystii, bądź w kancelarii parafialnej.
10. Nabożeństwo różańcowe przez cały miesiąc październik codziennie o godz. 17.30, a po nim Msza św. wieczorna. Zachęcamy i zapraszamy do liczego udziału wszystkich Parafian.
11. Dziękujemy za przygotowanie kościoła do dzisiejszej liturgii i za ofiarowane kwiaty.
12. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze i wiele innych artykułów, albumy „Kościoły Diecezji Świdnickiej.

Komentarz do dzisiejszej Ewangelii

*Wiele trudności w zrozumieniu tekstu biblijnego, zwłaszcza przypowieści ewangelicznych, przysparza nam zbyt dosłowne i emocjonalne traktowanie słów Jezusa. Zbyt koncentrujemy się na warstwie fabularnej, na obrazowych szczegółach, które przesłaniają nam istotę. I tak w przypowieści o uczcie, zazwyczaj zwracamy główną uwagę na ostatni szczegół – na surową kąkę, którą Pan wymierzył człowiekowi bez weselnego stroju. Pamiętam, jak sam wiele razy buntowałem się przeciwko niesprawiedliwemu, jak mi się wydawało, wyrokowi. Przecież to nie jego wina, że nie miał porządnego ubrania. A poza tym posyłać kogoś do piekła za strój? Czy to szata zdobi człowieka? Ponieważ sam nie przywiązywałem żadnej wagi do swej garderoby, o co zresztą mama miała często pretensje, że jej przynoszę wstyd, pokazując się u babci czy znajomych w dżinsach, tedy tym trudniej było mi to wydarzenie zaakceptować. Stawałem wyraźnie po stronie owego biednego człowieka. Z podobnych względów identyfikowałem się z tymi wszystkimi, którym nie chciało się przyjść na ucztę. Rozumiałem ich doskonale: niczego tak nie cierpiałem, jak odświętnych wizyt – u ciotek, wujów czy znajomych rodziców. Całe szczęście, że nie było ich jednak zbyt wiele. Jednakże potrafiłem identyfikować się z tymi, którzy mieli odwagę przeciwstawić się i nie przyjść. Ponieważ wielu ludzi myśli być może podobnie, warto pokusić się o jakiś bardziej obiektywny punkt widzenia. Po pierwsze, trzeba zauważyć, że dla owego króla uczta była wyrazem jego wielkiej radości z okazji ślubu syna. Ojciec chciał dla niego jak najlepiej, chciał, żeby inni dzielili z nim jego radość. Sądzę, że wiemy, jak to człowieka boli, gdy ktoś go zlekceważy, a zwłaszcza, gdy ktoś odtrąci naszą dobrą wolę. Czujemy się wtedy zranieni w tym, co w nas najlepsze. Postawmy się w sytuacji człowieka, który ze szczerego serca zastawił stół tym, co najlepsze i oto po kilku godzinach czekania i niepokoju zaczyna do nas docierać myśl, że nikt nie przyjdzie, że nikomu nie jestem potrzebny, że nikomu nie zależy na moim towarzystwie. Po drugie: zaproszeni wyraźnie zlekceważyli zaproszenie i samego gospodarza. Ich nieobecność wynikała ze złej woli. Mało tego: ostentacyjnie zmanifestowali swoją niechęć. Owe zabójstwa, które są oczywiście przesadą, wprost nawiązują do postępowania Żydów, którzy nie jeden raz prześladowali proroków. (A my, czy potrafimy uszanować kapłanów, katechetki, pobożne babcie?) Gospodarz – król, miał prawo czuć się dotknięty. Czyż można mu się dziwić, że w zgorzknieniu zwrócił się ku przygodnie spotkanym nieznanym? **zaczepnięto ze strony WWW.mateusz.pl***